



Stanowisko ZIKiT w sprawie Busów

2017-08-08

Jesteśmy ostatnio świadkami relacjonowanego przez media zamieszania, jakie pasażerom zafundowała część przewoźników prywatnych (tzw. busiarzy). W imieniu ZIKiT chcę wyraźnie podkreślić, że problemy o których donoszą media wynikają tylko i wyłącznie z decyzji jakie podjęli przewoźnicy. Działania miasta były precyzyjnie opisane i przedstawione z wyprzedzeniem. Podejmowane przez miasto decyzje brały pod uwagę potrzeby pasażerów.

Wraz z rozpoczęciem prac na ul. Basztowej, ZIKiT jako zarządca ruchu w mieście, postanowił rozwiązać problem, z jakim od dawna zgłaszali się mieszkańcy. Parkingi w rejonie Pawiej były wskazywane jako wątpliwa wizytówka miasta, zaś mieszkańcy okolicznych ulic uskarżali się na zbyt duży ruch na ulicach dostosowanych do ruchu lokalnego. Wszystko to w kontekście znajdującego się kilkaset metrów dalej centrum komunikacyjnego (z bardziej przepustowymi ulicami i pełną integracją wszelkich środków transportu - od kolei po tramwaj).

Ogłoszeniu decyzji o zmianie w organizacji ruchu, towarzyszyła propozycja nowych przystanków końcowych dla BUSów. ZIKiT mógł tylko proponować, nie może bowiem wskazać przewoźnikom trasy. Tymczasem w mediach uczestnicy dyskusji pomijają ten fakt, oczekując od ZIKiT rozwiązań. Rozwiązań, które powinni sami wypracować. Oczywiście przedstawiciele miasta są gotowi pomóc pasażerom i przedsiębiorcom, ale nie można zapominać, że ZIKiT jest organizatorem transportu miejskiego a nie transportu BUSami.

Wraz z ogłoszeniem naszej czerwcowej decyzji pojawiły się postulaty przewoźników. Zgodnie z nimi przewoźnicy prosili o czas do końca lipca, by przygotować się do zmian. Ten czas zgodnie z ich deklaracją miał wystarczyć, by nie wydarzyło się zamieszanie jakiego jesteśmy świadkami. Ponadto zgodziliśmy się na kolejny postulat przewoźników - tj. na zawieszenie zmian na ATW.

Od czerwca na przewoźników czekają dwa gotowe przystanki końcowe. Przewoźnicy jednak do końca lipca czekali na kolejną lokalizację - nad którą pracuje zrzeszające ich stowarzyszenie i prywatny zarządca parkingu. Nic nie stało na przeszkodzie by zabezpieczyć interesy pasażerów np. wybierając tymczasowo wskazaną przez miasto pętlę na Nowym Kleparzu. Decyzja by przenieść przystanki końcowe w miejsce jeszcze do tego nie przygotowane była od początku ryzykowana. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego decyzją podjętą przez przewoźników stara się obarczyć ZIKiT?

Na czym polegać więc ma niekompetencja urzędników, którą się sugeruje?

- na tym, że prywatne podmioty nie mogą się dogadać a negocjacje zastawiają na ostatnią chwilę?

- na tym, że ZIKiT nie dał się wciągnąć w nieustanne przeciąganie terminu wprowadzenia zmian?

- na tym, że ZIKiT nie dał się wodzić za nos cwaniackiej postawie ws. znaków i wspólnie z policją ukrócił ich ignorowanie?



- na tym, że ZIKiT chce żeby ludzie korzystali z przystanków w godnych warunkach a mieszkańcy małych ulic mogli odetchnąć?
- na tym, że przewoźnicy nie skorzystali z korzystnych rozwiązań a wybrali takie co do którego od początku był wątpliwość, że zdąży wejść w życie od 1 sierpnia?
- na tym, że skoro porozumienie obejmowało wejście w życie zmian 1 sierpnia to zostało przez ZIKiT zrealizowane?

Jeśli możemy mówić o błędach to osób, które doprowadziły do chaosu pozostawiając kluczowe dla obsługi własnych pasażerów na ostatnią chwilę. A wystarczyło zrealizować procedury w lipcu – pracownicy ZIKiT cały miesiąc czekali w gotowości by w trybie ekspresowym obsłużyć te wnioski. Wnioski, które nie wpłynęły.

W imieniu ZIKiT chciałbym zapewnić pasażerów, że zmiany ostatecznie będą dla nich korzystne. Niestety nie wszystko przebiega tak jak planowaliśmy – ale nie mamy wpływu na decyzje podejmowane przez przewoźników.

-Michał Pyclik Kierownik Zespołu Prasowego